

O WARSZTACIE PRACY NAD MILLENIUM ORGANIZACJI KOŚCIOŁA W POLSCE

Punktem wyjścia będą słowa Kazimierza Tymienieckiego, które napisał w roku 1936, o Władysławie Semkowiczu:

„Ze zmianą czasów, po francuskiej Wielkiej Rewolucji (...) benedyktynów duchowych zastąpili benedyktyni świeccy, jak to przewidywał już Napoleon I, choć i duchowni nie ustąpili także zupełnie z pola”.

Przeciwstawienie duchownych i świeckich uczonych skłania do rachunków i postanowień. Obliczymy wpierw, ile dostaliśmy już od tamtych, a potem ile nam pracy zostało. Powiemy teraz o szeroko pojętym warsztacie naukowym, o bibliotece podręcznej, o naukach pomocniczych i posiłkujących historię, którym początek dali „benedyktyni duchowni” z Janem Mabillonem i Edmundem Marténem na czele.

Zatem bibliografia? – Niechby przekonała, że „benedyktyni świeccy, jak to przewidywał już Napoleon”, zastąpili tamtych i najowocniej uprawiają historię Kościoła w przededniu naszego milenium. Nie śni się nam, aby wyczerpać temat i podać wszystkie prace tych uczonych. – Oto padło nazwisko Władysława Semkowicza, którego *Paleografia łacińska* wyszła spod prasy w 1951 r. Dołączyli tu profesorowie Kazimierz Jasiński, Janusz Bieniek z Torunia, Aleksander Gieysztor i Stefan Kuczyński z Warszawy, Józef Szymański z Lublina¹, nie sposób wyliczać wszystkich. Obowiązuje znajomość ich dorobku. Zbieramy go skwapliwie. Jak i „vademecum polonisty”². Budzą one wyobraźnię na drodze do „warsztatu” pracy dla historyka Kościoła. Powinien on mieć pod ręką słowniki historyczno-geograficzne (Franciszka Sikory!), bibliograficzne, lingwistyczne, nie mówiąc o czasopismach.

Z nauk pomocniczych, interesujących, ale nie wyczerpujących, zachowamy predylekcję do średniowiecza. Wówczas organizacja Kościoła polskiego

¹ J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983.

² J. Starnawski, *Warsztat bibliograficzny historyka literatury polskiej. (Na tle dyscyplin pokrewnych)*, Warszawa 1982; J. Czachowska, R. Loth, *Przewodnik polonisty. Bibliografie, słowniki, biblioteki, muzea literackie*, Wrocław 1989.

już okrzepła, mamy metropolię gnieźnieńską z sufraganiami, więc arcybiskupa, katedry, biskupów, archidiaconaty, kapituły, kolegiaty, parafie – mamy zakony, szkolnictwo, szpitale, bractwa, kościoły i kaplice, liturgię, teologię, prawo, literaturę, sztukę, historiografię, historię historiografii, źródłoznawstwo.

Tu wspominamy znakomite wydawnictwo pod nazwą „Studia Źródłoznawcze”³. Tutaj omawiamy wyłącznie pomoce, których udzielają historycy świeccy historykom Kościoła.

Historia Kościoła jest katolicka, niełatwo zakreślimy jej granice. Z zaciekawieniem czytamy książki Jerzego Dowiata⁴. Konsultujemy się z autorami *Katolicyzmu wczesnośredniowiecznego* i *Katolicyzmu średniowiecznego*⁵.

Podręcznikiem – i to w najlepszym tego słowa znaczeniu będzie nam *Kościół w Polsce*⁶, jakoż reprezentatywny dla prac Instytutu Jerzego Kłoczowskiego i jego współpracowników⁷.

Wznowienia – reprinty – faksymilia

Jeśli wojna z lat 1939-1945 dokonała pogromu polskich książek, a też ogólnie źródeł historycznych, ostatnie dziesięciolecia przyniosły prawdziwą pomoc, ułatwiając odzyskanie – chociażby po części – strat poniesionych. Obecnie wypada wspomnieć wznowienia książek i reprinty.

Zaczynając od najświetniejszych, wymienimy tu wprawdzie Władysława Abrahama⁸, Oswalda Balzera⁹. Cenną pomoc oddają starannie wznowione pisma Tadeusza Wojciechowskiego, Karola Potkańskiego, Stanisława Kutrzeby, Stanisława Kętrzyńskiego, Zygmunta Wojciechowskiego, Kazimierza Morawskiego, Aleksandra Brücknera, Romana Grodeckiego, Stanisława Smolki, Stanisława Arnolda, Michała Bobrzyńskiego i in.

³ „Studia Źródłoznawcze”, Commentationes (Komitet Redakcyjny: Aleksander Gieysztor, Gerard Labuda, Brygida Kürbisówna), t. 1-35, Warszawa 1957-1994.

⁴ J. Dowiat, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (do połowy XV wieku)*, Warszawa 1968; Tenże, *Polska – państwem średniowiecznej Europy*, Warszawa 1968.

⁵ *Katolicyzm wczesnośredniowieczny*, red. E. Pałkowski, Warszawa 1973; *Katolicyzm średniowieczny*, red. J. Keller, Warszawa 1977.

⁶ Ta znakomita publikacja wywołała szereg omówień!

⁷ E. Wiśniowski, *Kościół na ziemiach polskich w średniowieczu*, w: M. D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, t. 2, Warszawa 1988, s. 417-469.

⁸ W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII* (Z postowiem T. Siłnickiego, bibliografia), Poznań 1962³.

⁹ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895 (reprint 1980).

Dysponujemy reprintem dwóch podstawowych wydawnictw, a mianowicie Pomników dziejowych¹⁰ i źródeł małopolskich¹¹. Oznacza to dostęp do kodeksów dyplomatycznych Małopolski, miasta Krakowa i Katedry krakowskiej, a więc otwiera możliwość opracowania wielu tematów.

O reprintedach powiemy same pochwały: dostaliśmy dwie kroniki z XVI wieku¹² jak i dwa herbarze¹³. Dają one pomoc interesującym się fundatorami kościołów, a w takim razie dodamy tu wznowienie *Volumina legum* w dziesięciu tomach.

Aby nie wracać już do reprintedów, wyliczymy tu szereg autorów, których reprodukowało Polskie Wydawnictwo Muzyczne: są to dziełka Jerzego Libana, Marcina Kromera, Mikołaja Gomółki, Marcina Galliniusa, Sebastiana z Felsztyna. Stanowią one ważne źródło do dziejów przedtrydenckiej liturgii w Polsce – w sumie kilkanaście druków z XVI w.

Logicznie przynależą tu podobizny rękopisów. Oto trzy z nich zasługują na wyliczenie: *Kronika Anonima* tzw. Galla¹⁴. Kronika ta ma zresztą powojenne wydanie Karola Maleczyńskiego, przekład Romana Grodeckiego, na koniec opracowanie Mariana Plezi.

Miłą niespodzianką z ostatniej chwili jest *Księga Henrykowska* Grodeckiego, z podobizną rękopisu w całości¹⁵. Mamy także w rękach *Album paleographicum* dla ćwiczeń ze studentami¹⁶. Uprzedzimy tok opowiadania, sygnalizując tu gnieźnieńskie *Missale plenarium* z podobizną rękopisu¹⁷.

Mamy także do dyspozycji – do wglądu – dalsze podobizny rękopisów o religijnym znaczeniu, mianowicie *Kazania gnieźnieńskie*¹⁸, *Rozmyślenia dominikańskie*¹⁹. Czekamy na dalszy ciąg.

¹⁰ *Monumenta Poloniae historica*, t. 1-6, Warszawa 1960-1961.

¹¹ *Monumenta mediae aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. 1-20; repr. dokonała w 1965 r. amerykańska firma: Johnson Reprint Corporation, New York i jej odpowiednik angielski.

¹² *Chronica Polonorum* (Miechowity z 1521 r.), Warszawa 1986 (reprint); *Kronika tho iesth historya swiata* (M. Bielskiego z 1564 r.), Warszawa 1976 (reprint).

¹³ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego, przez... zebr. i wyd. r. p. 1584*, wyd. K. J. Turowskiego, Kraków 1858 (reprint 1988); K. Niesiecki, *Herbarz polski...*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 1-10, Lipsk 1839-1845.

¹⁴ *Galla Anonima Kronika. Podobizna fotograficzna rękopisu Zamoyskich z wieku XIV*, wydał i wstępem opatrzył J. Krzyżanowski, Warszawa 1948.

¹⁵ *Liber fundationis claustris sancte Marie Virginis in Heinrichow czyli Księga henrykowska*, Wrocław 1991.

¹⁶ *Album paleographicum*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1907; Wznowienia dokonał W. Semkowicz i Z. Kozłowska-Budkowa, Kraków 1960².

¹⁷ *Missale plenarium Bibl. Capit. Gnesnensis MS 149, Facsimile*, ed. K. Biegański, J. Woronczak, Graz-Warszawa 1970.

¹⁸ *Kazania gnieźnieńskie. Podobizna. Transkrypcja. Transliteracja*, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1953.

Nowe wydania źródeł i przekłady

Wbrew horoskopom edytorstwo święci triumfy. Monumentalne z samej nazwy *Pomniki Dziejowe Polski* w nowej serii przenika historia Kościoła. Dopełnia je sporo doskonałych tłumaczeń, w których odznacza się wkład uczonych poznańskich (Kazimierz Abgarowicz!). Tego rodzaju wydawnictwa nie starzeją się łatwo, zwłaszcza ze względu na komentarze. Dla przykładu wskażemy *Roczniki Krakowskie*, nad którymi pracowało szereg uczonych²⁰. Indeksy zestawili Ryszard Walczak i Danuta Zydorek. Oto w jednym tomie zawiera się właściwie całość informacji dotyczących Kościoła krakowskiego! Prawdziwy „majstersztyk” edytorstwa stanowi *Kronika Kadłubka* w przekładzie²¹. Podobne znaczenie ma *Kronika Wielkopolska* w opracowaniach prof. Brygidy Kürbisówny²². O *Kronice Galla* już była mowa.

Rocznice zwróciły myśli ku świętym Wojciechowi i Stanisławowi, to znaczy ku hagiografii. Cennym nabytkiem są wydawnicze prace prof. Mariana Plezi – tu sygnalizujemy jego *Żywoty i Złotą Legendę*²³.

Podstawowe znaczenie mają źródła prawa kościelnego „partykularnego”, znalazły one swych specjalistów, Adama Vetulaniego²⁴ i Jakuba Sawickiego. Ten ostatni wydał znakomite *Concilia Poloniae* (t. 1-10), jak i publikował bibliografię w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym”. Inni wybaczą nam ominięcie.

Szczególnym powodem dumy są wydania dokumentów. Obecnie dysponujemy już ich podwójną liczbą w porównaniu z dawnym stanem rzeczy. Zbigniew Perzanowski wydał około trzystu pięćdziesięciu dokumentów z opactwa benedyktynów w Lubiniu Wielkopolskim, inaugurując jednocześnie serię nową *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski* (1975).

Wspomnimy także dalsze prace wydawnicze tegoż uczonego, mianowicie *Księgę bracką lubińską w Pomnikach Dziejowych Polski* i dokumenty sądowe krakowskie²⁵.

¹⁹ *Rozmyślania dominikańskie*, wyd. K. Górski, W. Kuraszkiewicz, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.

²⁰ *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, w: *Pomniki Dziejowe Polski*, Seria 2, t. 5, Warszawa 1978, s. LXXIII, 333.

²¹ *Mistrza Wincentego Kronika Polska*, tłumaczyli K. Abgarowicz, B. Kürbisówna, wstęp i komentarz napisała B. Kürbisówna, Warszawa 1974.

²² B. Kürbisówna, *Studia nad kroniką wielkopolską*, Poznań 1952.

²³ Jakub de Voragine, *Złota Legenda. Wybór*, tłum. J. Pleziowa, wyboru dokonał M. Plezia, Warszawa 1983².

²⁴ *Statuty synodalne wielunińsko-kaliskie Mikołaja Trąby z roku 1420*, wyd. J. Fijałek, A. Vetulani, Kraków 1915-1920-1951. Wszystkie dzieła A. Vetulaniego są przydatne w historii Kościoła.

²⁵ *Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego 1302-1453*, wyd. Z. Perzanowski, Wrocław 1971 (tekst 228 dokumentów); Por. t e n ż e, *Dokument i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV wieku*, Kraków 1968.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski kontynuuje z powodzeniem Antoni Gąsiorowski²⁶. Wyrosły także pierwsze tomy *Kodeksu dyplomatycznego Śląska*²⁷ w równoległych wydaniach, polskim (Karola Maleczyńskiego) i niemieckim (Henryka Appelta)²⁸. Wspomniemy mimochodem o *Das lebuser Stiftregister* (1965), gdyż dotyczą Lubusza jak i Opatowa! – wspomniemy *Regesty śląskie* (t. I-III) z lat 1343-1354.

Historyk Mazowska ma w rękach obecnie *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka* (dwa tomy) w wydaniu Stelli Marii Szacherskiej (1975-1987). Opracowano także regesty²⁹. Tak okrężną drogą dochodzimy do głównych bohaterów omówienia, mianowicie do Ireny Sułkowskiej-Kuraś i Stanisława Kurasia, kontynuatorów *Zbioru ogólnego przywilejów i wspominków mazowieckich*, które wydał Jan Karol Korwin Kochanowski w roku 1919³⁰.

Dzięki trudom edytorskim obojga Kurasiów historyk Kościoła w Polsce ma obecnie nową szansę – zarazem nowe zadanie – przepracować i udokumentować od początku niemal swoją dziedzinę. Musi więc mocno trzymać się źródeł. Obecnie wyliczymy prace, które wypadnie wykorzystać. Oto prof. Stanisław Kuraś obdarzył nas edycją dokumentów małopolskich³¹. Liczba ich przewyższa dwa i pół tysiąca. Dodamy dokumenty wyłącznie kościelne, które znów obejmują 555 tekstów³². Oddaliśmy zarzuty, że brakuje tutaj indeksów. Inni mieli to zrobić i historycy wiedzą, że tak się działo: ks. Jan Fijałek opracowywał indeksy księżom Chodyńskim w ich wydawnictwach, a *Kodeks dyplomatyczny katedry wileńskiej* obywa się bez indeksu. Szkoda, że zbiory małopolskie kończą się na 1450 r. – podobno zbyt wiele znaleziono później dokumentów, aby podołać im, ale pracownik ograniczony do druków odczuwa boleśnie niedostatek informacji na czasy Jana Długosza czy dalsze, bo dawniej „epokę dyplomatyczną” liczono do 1506 r. Podobne przyczyny – jak się zdaje – przemówiły za tym, gdy wspomniani już Amerykanie zrezygnowali z reprintu aktów króla Aleksandra. My jednakże cieszymy się cudownym, choć ograniczonym, narzędziem pracy.

²⁶ T. 6-10 (1982-1993).

²⁷ *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. 1-3, Wrocław 1951-1964, wyd. K. Maleczyński (t. 2, K. Maleczyński i A. Skowrońska).

²⁸ Recenzja K. Maleczyńskiego, „Kwartalnik Historyczny”, 72 (1965) s. 193-197.

²⁹ E. Suchodolska, *Regesty dokumentów mazowieckich z lat 1248-1345*, Warszawa 1980.

³⁰ *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowska*, cz. 2: *Dokumenty z lat 1248-1355*, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa i S. Kuraś, przy współudziale K. Pacuskiego, H. Wajsa, Wrocław 1989.

³¹ *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kurasiowa, t. 1-8, Kraków-Wrocław 1962-1975.

³² *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. Kuraś, t. 1: 1063-1415, Lublin 1969; t. 2: 1416-1450, Lublin 1973; dalsze części czekają na wydanie.

Nie koniec na tym: Irena i Stanisław Kurasiowie od kilkunastu lat pracują nad archiwaliami watykańskimi, co dało wynik olśniewający. Historyk otrzymał okazałe wydawnictwo z mnóstwem informacji³³ – dalsze tomy już opracowane względnie w toku przygotowań. Odezwały się głosy podziwu (Paweł Rabikauskas) i sprzeciwu. Mielibyśmy coś osobiście do powiedzenia, z bliska patrząc na tę pracę w watykańskim Archivio Segreto.

Niech wystarczy stwierdzenie, że w Polsce nikt, a wśród uczonych pracujących w Rzymie niewielu, potafi tak owocnie łączyć umiejętność czytania z wytrawnym edytorstwem. Ostatecznie Polska, która straciła tyle średnio-wiecznych źródeł w czasie wojny, zyskała znów ich obfitość. Obecnie można by podjąć opracowanie tematu *Stolica Święta – Polska*, co dotąd udawało się gorzej, aniżeli chciałibyśmy (Jan Fabre, Tadeusz Silnicki, Mieczysław Żywczyński). W rozmowach z uczonymi wydawcami, którzy napisali niejedno³⁴, było słycać o potrzebie przerobienia – więc uzupełnienia wszystkich informacji dotyczących osób duchownych u schyłku polskiego średniowiecza, bo dziś o nich wiemy rzeczy zupełnie nowe. To samo odnosi się też do historii miast i wsi, do naszych opactw i klasztorów w średniowieczu. Uświadamialiśmy sobie bogactwa zasobów archiwalnych od stu lat. Opactwo tynieckie benedyktynów³⁵ i mogiłskie cystersów ma kodeksy, które by należało wydać ponownie. W okresie powojennym ukazały się dalsze wydawnictwa – już wspomnieliśmy *Dokumenty Zbigniewa Perzanowskiego dla Lubinia*. Dorzucimy teraz imbramowickie³⁶ i sulejowskie³⁷.

Nie wyczerpaliśmy wcale zagadnienia źródeł, o których okolicznościowo mówić będziemy w dalszym ciągu.

Inne źródła pisane

Dalecy wciąż od wyczerpania tematu, wskażemy na znaczne bogactwo źródeł archiwalnych i rękopiśmiennych w ogłaszanych ostatnio katalo-

³³ *Bullarium Poloniae*, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, t. 1: 1000-1342, Roma 1982; t. 2: 1342-1378, Roma 1986, t. 3: 1378-1417, Roma 1989.

³⁴ M.in.: I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370-1440*, Warszawa 1977; S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku*, Wrocław 1971.

³⁵ A. Koterwa, *Działalność dyplomatyczna skryptorium klasztornego w Tyńcu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 683, Historia z. 42, Wrocław 1984; F. Sikora, *Dokumenty tynieckie Kazimierza Wielkiego*, „Zapiski Historyczne”, 50 (1985), z. 3, s. 149-176.

³⁶ *Dokumenty klasztoru PP Norbertanek w Imbramowicach (1228-1450)*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Kraków 1948.

³⁷ J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII wieku*, Poznań 1949 (40 dokumentów na s. 313-336).

gach³⁸. Trudno je wyliczać, ale znaczną wartość zachowują wyliczenia strat w czasie wojny. Wiele wiadomości przyniosły badania proveniencji³⁹. Nauczyliśmy się zbierać „atomy” źródłowe, które niekiedy łączą się między sobą w sposób nieprzewidziany – jak to bywa w historii. Dzięki temu znacznie wzrosła wiedza nasza o ludziach średniowiecza, bo zajmowali się muzyką, czy zbierali – przepisywali książki. Z pomroku wyziera coraz wyraźniejszy obraz szkolnictwa katedralnego dla kanoników, a parafialnego dla niższego kleru.

Wielkim sukcesem owocuje praca nad historią filozofii w Polsce. Podjął ją Stefan Swieżawski ze swymi znakomitymi uczniami. Minione dziesięciolecia przyniosły liczne wydania filozofów i teologów. Obok opracowań ogólnych i szczegółowych uwagę zwraca publikacja Stefana Swieżawskiego pt. *Eklezjologia późnośredniowieczna na rozdrożu* (Kraków 1990).

Objawiła się staropolska literatura teologiczna, wydano Stanisława ze Skarbmierza, Pawła Włodkowica, Jana Isnera, Jakuba z Paradyża, Benedyka Hessego, Jana z Głogowa, Mateusza z Krakowa, Jana z Kwidzyna, Jana z Trzciany (Arundinensis).

Wyliczyć można także wydania tekstów oryginalnych albo przekładów w dziedzinie hagiografii. Wdzięcznie gromadzimy wszystko, co wychodzi pod nazwiskiem profesora Mariana Plezia⁴⁰, a myślimy tu nie tylko o pracach nad *Kroniką Galla*, czy słownikach, ale też o pracach hagiograficznych, o których była mowa. W tej dziedzinie wydatnie służy dwutomowy słownik (1971-1972)⁴¹. Uwadze nie ujdzie wkład uczonych świeckich, a mianowicie: 4 rozdziały napisał Józef Szymański, 3 – Zygmunt Sułowski z Henrykiem Kapiszewskim albo z Zygmuntem Wiktorzakiem, po 2 rozdziały Jerzy Kłoczowski, Józef Mitkowski, po jednym Anna Strzelecka, Karol Górski, Bronisław Włodarski, Czesław Deptuła i Jadwiga Karwasińska.

Dodamy zaawansowane prace nad działalnością literacką błog. Władysława z Gielniowa. Tutaj otwiera się dziedzina, w której upartym pionierem był prof. Karol Górski, mianowicie historia życia wewnętrznego. Wyliczenie należałoby zacząć od *Modlitewnika Gertrudy*, które zmarły profesor przysądził do szkoły benedyktyńskiej⁴². W dziedzinę modlitwy niejednokrotnie wkracza-

³⁸ Jako wzorowy przykład zob. J. Z. athey, *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*, Wrocław 1963.

³⁹ M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947. Tam informacja o rękopisach świętokrzyskich.

⁴⁰ J. Starnawski, *Prof. Marian Plezia – badacz literatury łacińskiej polskiego średniowiecza*, „Filomata”, 1991 nr 403 (cały poświęcony uczonemu).

⁴¹ *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, pod red. R. Gustawa, t. 1-2, Poznań 1971-1972.

⁴² O *Modlitewniku Gertrudy* mamy sporo publikacji. Wbrew obietnicom i planom nie doszło do należytego wydania tekstu.

ją wydawnictwa Wiesława Wydry i Wojciecha Ryszarda Rzepki⁴³. Historii życia wewnętrznego, którą wymarzył Karol Górski, dotyczy cenna seria pod nazwą *Silva medii et recentioris aevii*, która w latach siedemdziesiątych ukazywała się w Warszawie. Z pozoru to tylko niepozorne, bo mediewista ceni sobie każdą wiadomość z tamtych czasów, a nawet fragmenty wiadomości, tyle że wymykają się łatwo z ewidencji. Na zasadzie skojarzenia dodamy tu nazwisko Juliana Lewańskiego, znakomitego znawcy i wydawcy dramatu staropolskiego w tym także dramatów liturgicznych, o którym obecnie głośno. Na pograniczu historii literatury i teologii stoi homiletyka. Mamy już edycje najstarszych kazań gnieźnieńskich i świętokrzyskich, o których ostatnio pisał Marek Derwich, otwierając nowe perspektywy⁴⁴. Niebawem ukażą się kazania Peregryna z Opola.

W tym zestawieniu należy przypomnieć o Henryku Kowalewiczu, wydawcy średniowiecznych tekstów⁴⁵, a m.in. sekwencji⁴⁶. Źródła dotyczące historii liturgii wymagałyby zestawień osobnych. Obecnie wymienimy znakomitego reprezentanta tej dziedziny ks. Bogdana Bolza z Gniezna, którego prace wnoszą się na poziomie najwyższym.

Epigrafia już istniała dawniej – zwłaszcza średniowieczna czy romańska (Z obowiązku przypomniemy tu niemieckiego uczonego Konstantego Wurzbacha)⁴⁷. Profesor Józef Szymański nauczył nas odczytywać epigraficzne pomniki w kościołach i mamy już piętnaście tomów okazałego *Corpus Inscriptionum Poloniae*. Kto podejmie kiedyś opracowanie historii bazyliki mariackiej w Krakowie – nie tylko jej architektury – znajdzie tu nieprzeliczone pomoce⁴⁸, bo tablice na ścianach opowiadają nam o roli, którą bazylika mariacka spełniała wobec ludzi.

Historyk architektury, sztuki, kultury – bo historyk Kościoła musi być wszechstronny – ceni też inwentarze kościołów, obmyśla bowiem opracowanie katedr. O Wawelu myśli przede wszystkim.

⁴³ M. in.: W. Wydra, W. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław 1984.

⁴⁴ M. Derwich, *Kazania świętokrzyskie a benedyktyni łysogórscy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 11-12, Historia z. 76, Wrocław 1989, s. 189-199.

⁴⁵ J. Starnawski, *Henryk Kowalewicz – badacz średniowiecznej poezji łacińskiej w Polsce*, „Filomata”, 1991 nr 403, s. 282-288.

⁴⁶ *Cantica medii aevi polono-latina*, t. 1: *Sequentiae*, Warszawa 1964.

⁴⁷ [K.] Wurzbach, *Die Kirchen der Stadt Krakau, Eine Monographie zur Geschichte und Kirchengeschichte des einstigen Königreichs Polen*, Wien 1853.

⁴⁸ Z. Piech, *Bazylika mariacka w Krakowie*, w: *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 8, z. 2, Kraków 1987.

To, co nie napisane

Kto interesuje się przeszłością, natrafia na źródła pierwszorzędnej informacji na każdym kroku. Przemawiają doń imiona świętych i prowadzą w dziedzinie tego, co Niemcy nazywają Patrozinienforschung albo Patrozinienkunde. W Polsce dałoby to cenne wiadomości dla historii Kościoła.

Przeszłość opowiadają także nazwy miejscowe, kierunek dróg, układy miast i wsi, granice miejscowości.

W ostatnich dziesięcioleciach otworzyły się – jak je nazwał Cyprian Kamil Norwid – „archiwa ziemi”. W związku z tym odnaleziono na Ostrowie Lednickim urządzenie prastarej chrzcielnicy. Odkopano rotundę św. Benedykta na Krzemionkach i wiele innych niespodzianek.

Mamy znakomite publikacje wykopalisk z Poznania, Gniezna, Wrocławia, Krakowa. Mówimy już o literaturze dotyczącej Wiślicy, Kruszwicy, Łęczycy, jak i wielu klasztorów z Tyńcem, Mogilnem, Lubiniem i Strzelnem na czele. Sygnalizujemy znakomite wydawnictwa, które zbierają rezultaty wykopalisk, indeksy, bibliografie. Pod tym względem średniowiecze jest uprzywilejowane. Mamy do czynienia z faktem archeologicznym albo też architektonicznym. Uwaga kieruje się ku „szczegółom” w muzeach i na wystawach. Nasze doświadczenia tyńskie przekonały, że dała nam archeologia nareszcie możliwość uprawiania historii, dorzuciła tysiąc informacji, stawiając pytania.

Ze swej strony zajęcie się historią liturgii przekonało, że nas obowiązuje – czy wspomaga – cała literatura we wszystkich kongresowych językach, i nie tylko kongresowych. I stąd urasta przeświadczenie, że historii Kościoła – historii naszej metropolii – nie można opracować, gdyż ogrom wiadomości przekracza siły, ktokolwiek by się jej podjął.

Oglądamy się za wzorem. Okrzyknięto Henryka Łowmiańskiego największym mediewistą w Polsce. Mamy w rękach obie jego podstawowe prace: *Początki Polski*, t. 1-6 Warszawa 1984-1985, i *Religię Słowian i jej upadek (w. VI-XII)*, Warszawa 1979 – i odkładamy je z uszanowaniem. Owocniejszym wydaje się nam obcowanie z twórczością Gerarda Labudy, który lepiej od innych uczonych uporał się z zagadnieniami czysto kościelnymi.

Myśląc o syntezie wspominamy Tadeusza Silnickiego, który łączył autorytet profesorski z umiejętnością popularyzacji. Wartoby scalić rozproszone rozdziały, w różnych opracowaniach wydane – w sumie dałyby bardzo wiele.

Przecież obmyślamy nie napisaną jeszcze historię metropolii, z okazji jej uroczystego milenium. Oglądaliśmy się za siebie, rejestrując ogromny dorobek „świeckich benedyktynów” i przyjmujemy go wdzięcznie. Daleka jeszcze pozostaje droga – nam. Użyliśmy tego słowa, bo tamci przygotowali podstawę źródłową, gdy sama budowa zostaje domeną duchownych.